

White House Records x Nemy, Braciom Pieśniarz

Nie nam, pieśniarze, stać w tęczy kolorach,
Barwić się w róże i w pióreczka pawie;
Bo my są sosny, czerniące się w borach,
Bo my są krzyże w przydrożnej kurzawie,
Bo my są wierzby o płaczących korach,
Bo my są z jękiem lecące żurawie,
Co hejnał krzyczą skroś zmierzchów tej ziemi
Na puste pola, gdy sen je oniemi!

Nie nam, pieśniarze, brać pieszczony tony
I dźwięków szukać co słodszych dla ucha...
Nam w spiz serc ludzkich bić, jak biją dzwony,
Nam huczeć jako w boru zawierucha...
Nam szumieć jako padające plony,
Kiedy je zdepcie nawalna moc głucha...
Nam śpiewać zgrzytem strun rwanych i krzykiem -
I nie - słowiczym, lecz orlim językiem!

Braciom Pieśniarzom
Braciom Pieśniarzom
Braciom Pieśniarzom
Braciom Pieśniarzom

Nie nam, pieśniarze, stroić lutnię wstęgą
I słać rozkosz niby trubadury...
Bo my zakonu związani przysięgą,
Izajaszowe nosim w biodrach sznury!
Pieśń nasza, kmicą odziana siermięgą.
Z ducha królewskość bierze, nie z purpury!
A kiedy wzejdzie nad ugór w łzach rosy,
Nie kwieciami kwitnąć jej, ale iść - w kłosa!
Nie nam, pieśniarze, biec pustą gonitwą
Za blaskiem lir tych, co serc próchnem świecą.
Bo jest pieśń nasza o świty modlitwą
I skowronkowe legie za nią lecą,
Bo o stoneczność dla ziemi jest bitwą
I brzaski od niej przyszłe już się niecą...
Bo jest pieśń nasza jutrzeńką i zorzą,
Z której dzień buchnie w świat za mocą bożą!

Braciom Pieśniarzom
Braciom Pieśniarzom
Braciom Pieśniarzom
Braciom Pieśniarzom